

Bezczelny jak Kułeba

30 sierpnia 2024

Szef ukraińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dmytro Kułeba został zapytany na sponsorowanym między innymi przez Sorosa, a organizowanym przez Trzaskowskiego Campusie Polska Przyszłości o ekshumacje Polaków wymordowanych przez Ukraińców w czasie „rzezi wołyńskiej” na naszych byłych Kresach Wschodnich.

[]

Ukraiński polityk stwierdził: „Olsztyn, w którym trwa Campus, odegrał dużą rolę podczas operacji »Wisła«. Zdaje sobie pani sprawę z tego, czym była operacja »Wisła« i wie pani, że ci wszyscy Ukraińcy zostali przymusowo wygnani z terytoriów ukraińskich, żeby zamieszkać m.in. w Olsztynie?”. Po czym dodał: „Nie mamy problemu z kontynuacją ekshumacji. Mamy tylko taki wniosek do rządu w Polsce, żeby też upamiętniać Ukraińców. Chcemy, żeby to było dwustronne”. Dodał również, by historię zostawić historykom.

Wiele osób się oburzyło beczelną wypowiedzią Kułeby. Ja się przyzwyczaiłem do tego, co mówią ukraińscy politycy. Ja nie mam pretensji do Ukraińców, oni dbają o ukraiński interes. Ja mam pretensje do polityków w Polsce, że zamiast o polski, dbają o ukraiński interes.

Minister powinien usłyszeć, że przed „Operacją Wisła” była krwawa „rzeź wołyńska” dokonana przez jego rodaków. Powinien usłyszeć, że celem operacji było odcięcie banderowskich bandziorów od ich naturalnego zaplecza. Powinien się dowiedzieć, że tym czasie w wielu rejonach świata, różne państwa swoich wrogów mordowały, u nas zostali przesiedleni. Dostali murowane domy, chociaż najczęściej utracili chaty z klepiskiem. Należało mu przypomnieć, że szacuje się, iż w wyniku operacji rozbito siły UPA w liczbie 1500 ludzi (17

sotni), oraz uwięziono 2900 aktywnych członków i popleczników OUN. I koniecznie powinien usłyszeć, że za sprawne przeprowadzenie tej operacji Polacy mają szacunek dla żołnierzy Wojska Polskiego, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

Natomiast minister ma rację, mówiąc: „Mamy tylko taki wniosek do rządu w Polsce, żeby też upamiętniać Ukraińców. Chcemy, żeby to było dwustronne”. Należy upamiętniać dwustronnie, a zachować w pamięci trójstronnie. Wymordowanych, tych co ich bronili, i morderców. Wszystko to jest istotne. Przy każdej tablicy mówiącej o pomordowanych polskich dzieciach, kobietach i starcach przez zwyrodniałców oczadzonych ideologią banderyzmu powinna wisieć tablica poświęcona tym, którzy ich bronili – żołnierzom WP i KBW oraz tym z MO.

Minister wspomniał o upamiętnieniu Ukraińców. To naprawdę dobry pomysł, by zachować w pamięci narodu tych, co mordowali. Znamy nazwiska, twarze i czyny tych, co mordowali w KL Auschwitz i innych miejscach niemieckiej zbrodni, i powinniśmy znać również te ukraińskie.

Minister butnie dodał, że historię należy zostawić historykom. W normalnym państwie, w którym rząd kieruje się dobrem swojego narodu, a nie sąsiadów usłyszałby, że w takim razie wojnę Ukraińców z Rosją, powinniśmy zostawić Ukraińcom i Rosjanom.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info